

Moje podróże



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie dla Wielkopolski, podobnie jak w Lublinie dla Małopolski. Po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych, na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej (i obecnie), byłem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe

możliwości czasowe poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposobów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, a obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre kraje z basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu, oraz Chiny. Byłem na zboczu Mont Blanc i Etny, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurować mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wiercie mi, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

Krzysztof Baranowski *Hiszpania*

Andaluzja-Kadyks, Granada, Kordoba, Ronda



Zapraszamy

Prowincja Andaluzja, położona na południu Hiszpanii, należy do najciekawszych regionów Hiszpanii, pod względem architektury i kultury. Najbardziej znane i najczęściej odwiedzane miasta Andaluzji, to oprócz Sewilli stolicy prowincji, **Kadyks, Grenada, Kordoba i Ronda**. Na każdym kroku widać tam wpływy arabskie, oraz dawną świetność opartą na morskich podbojach południowo-amerykańskich krajów. To z Andaluzji pochodzi flamenco, czyli tęskne śpiewy połączone z żywiołowym tańcem i poparte dźwiękami kastanietów. To tutaj jest kult korridy, czyli walki torreadora z bykiem na arenie. Ale Andaluzja to również piękne piaszczyste plaże na Costa del Sol, ciepłe morze i wysokie góry Sierra Nevada. Nic dziwnego, że ten piękny i słoneczny region Hiszpanii od lat przyciąga turystów. Film który nakręciłem podczas pobytu, pokaże w dwu częściach.

W pierwszej części (w dniu **27 marca 2019 r.**) zwiedzamy **Kadyks**, pięknie położony na półwyspie, największy kiedyś port Hiszpanii. Miasto założyli Fenicjanie już w XI w. przed naszą erą. Spacerując przez przepiękne ogrody i stare miasto, dochodzimy do katedry z wieżą widokową. Z wieży kolejny piękny widok. Po zwiedzaniu Kadyksu, jedziemy do **Gibraltaru**, samotnej skały o powierzchni około 7 km², będącej pod administracją angielską. Wysoko na punkcie widokowym oglądamy w odległości 14 km brzegi Afryki, potem zwiedzamy, położoną wysoko w górze, kolorową Jaskinię Św. Michała i po wyjściu mamy spotkanie z jedy-nymi w Europie, żyjącymi na wolności małpami-magotami. Następny

dzień to **Granada** i ostatni bastion Maurów- Alhambra z przepięknymi ogrodami, oraz salami misternie zdobionymi na modłę arabską. To trzeba zobaczyć osobiście, gdyż nigdzie więcej w Europie nie zobaczymy tak cudownej architektury arabskiej. Z punktu widokowego w dzielnicy Albaicin oglądamy po raz ostatni Alhambrę położoną na sąsiednim wzgórzu, widoczną na tle gór Sierra Nevada.

W drugiej części (w dniu **3 kwietnia 2019 r.**) zwiedzamy **Kordobę**, która kiedyś była kolonią rzymską (stąd najstarszy rzymski most kamienny z I w. p.n.e. na Gwadalkiwir), a następnie stolicą emiratu al-Andalus państwa Umajjadów. Od nazwy emiratu wzięła się dzisiejsza nazwa Andaluzji. Założony w X w. przez arabsów uniwersytet, słynął na cały świat. W tych czasach Kordoba była największym obok Bizancjum miastem Europy. Arabowie wybudowali wielki meczet Umajjadów na powierzchni 2,36 ha (175x135 m). Wnętrze ma 19 naw, a sklepienie podtrzymywało ponad tysiąc marmurowych kolumn. Obecnie jest ich 860, gdyż w 1236 r. król Hiszpanii Ferdynand III zdobył Kordobę i w środku meczetu w XVI w. wybudowano katedrę katolicką. Następnego dnia pojechaliśmy do **Rondy**, miasta położonego wysoko w górach, przegrodzonego głębokim na 200 m wąwozem, na dnie którego płynie strumień. Przepiękne widoki na wąwóz, miasto i góry

Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

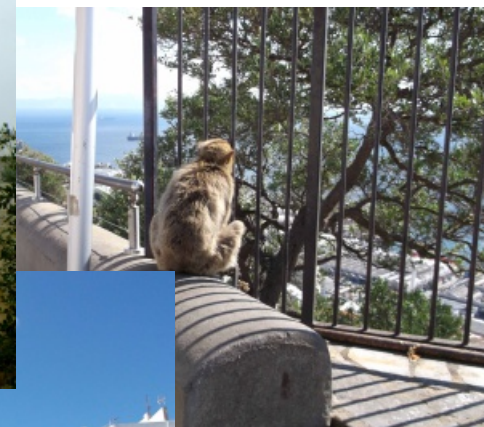


Opowieści podróżnicze

Krzysztof Baranowski

Hiszpania

Andaluzja-Kadyks, Granada, Kordoba, Ronda



Spotkania odbędą się

w środy 27 marca i 3 kwietnia 2019 r. o godz. 17.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny